15 MAJA 1847 roku.
SOBOTA.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

№ 135.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

— *Z Rygi.* —

Dnia 5-go kwietnia r. b. upłynęło lat pięćdziesiąt od wejścia do służby wojskowéj gubernatora wojennego Rygi, i jenerał-gubernatora Inflantskiego, Estońskiego i Kurlandzkiego, Eugenjusza *Gołowina*. Dostojny jubilat, nie pomnąc bynajmniéj o tym dniu, został niespodzianie zadziwiony przybyciem do jego domu pp. jenerałów, oficerów, urzędników cywilnych, szlachty, duchowieństwa, władz miejskich tudzież kupców, którzy przypomnieli mu ten pamiętny dzień w jego życiu i szczerze pozdrowili dobrego naczelnika. Z téj okoliczności, w gazetach gubernij nad-Bałtyckich (ob. Inland, nr. 15, r. 1847, str. 320 i 321) znajduje się krótki rys zawodu wojskowego jenerała Gołowina. Dnia 4go kwietnia 1797 r.(*pół wieku* teraz upływa), wszedł w stopniu podchorążego do pułku Preobrażeńskiego lejb-gwardji, i w tymże roku 14-go grudnia, awansował na chorążego, z przejściem do armji, gdzie przesłużył do stopnia jenerał-majora, otrzymawszy trzy rangi za odznaczenie się w boju. W r. 1821, poruczone mu było, jako jenerał-majorowi, dowództwo pułku strzelców lejb-gwardji; w r. 1825 mianowany dowódzcą brygadnym 4-éj brygady gwardji pieszéj, w tymże roku w grudniu, został jenerał-adjutantem. W roku 1826, za odznaczenie się, awansował na jenerał-lejtnanta; w r. 1828 mianowany został dowódzcą 19-éj dywizji piechoty, a w 1831 r. 26-éj dywizji piechoty, z którą miał udział w wojnie przeciw rokoszanom Polskim, dowodząc awangardą 6-go korpusu piechoty. W tymże 1831 r. mianowany był dowódzcą 2-éj dywizji piechoty, a w 1834 dyrektorem głównym prezydującym w komisji rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych, oraz oświecenia publicznego w królestwie Polskiém. W r. 1837, mianowany dowódzcą oddzielnenego korpusu Kaukazkiego i głównodowodzącym w kraju Zakaukazkim. W r. 1839, awansował za odznaczenie się, na jenerała piechoty. W 1842 r. zdał naczelnictwo nad oddzielnym korpusem Kaukazkim i krajem Zakaukazkim, jenerał-adjutantowi, Neidhardt, a w 1845 r. d. 28-go marca, mianowany został wojennym gubernatorem Rygi i jenerał-gubernatorem Inflantskim, Estońskim i Kurlandzkim. W ciągu świetnéj swéj służby, jenerał Gołowin odbył kampanije: przeciw Turkom w 1806, 1807, 1810, 1828 i 1829 r.; przeciw Francuzom w 1799, 1805, 1812, 1813 i 1814: przeciw rokoszanom Polskim, w r. 1831. W bitwach pod Austerlitz, Borodino i Lipskiem, raniony był kulami. W kampanji Tureckiéj 1810 r. otrzymał krzyż św. Jerzego 4-éj klasy; w roku 1828 złotą szpadę z brylantami, z napisem: „*za waleczność*“, w r. 1831, krzyż św. Jerzego 3-éj klasy, a w r. 1841, za skuteczne wyprawy przeciw góralom Kaukazkim otrzymał szpadę złotą, z brylantami, z napisem „*za waleczność.*“ W ciągu wiernéj i odznaczającéj się służby swojéj trzem rosyjskim monarchom i ojczyznie, jenerał Gołowin nagrodzony został wszystkiemi orderami rosyjskiemi (wyjąwszy order św. Andrzeja), a prócz tego ma ordery zagraniczne: Pruskie: *Pour le mérite* i Orła Czerwonego klasy 1-éj; Turecki, Niszam-Iftichar, i Perski Lwa i Słońca.

Część Urzędowa.

Najjaśniejszy Pan mianować raczył radzcą tajnym

rzeczywistym, radzcę tajnego hr. Leona *Potockiego*, członka rady państwa, b. posła w Neapolu.

Komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych uwiadamia, że targ główny na wełnę z mocy postanowienia Namiestnika Królewskiego z d. 14 maja 1822 r., w Warszawie rozpocznie się jak lat zeszłych w d. 3 (15) czerwca r. b. i trwać będzie dni 4. Wagi i pomosty na dni trzy przed rozpoczęciem targu urządzone będą; deputacja jarmarczna wtymże czasie czynności swoje rozpocznie, i ułatwienia tak producentom jak i kupującym zapewnić będzie się starała. Wełna na targ przywożona powinna być opatrzona w świadectwa pochodzenia, że jest krajową, i że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca w którém zaraza na owce ani na bydło nie istniała. Świadectwa te na papierze stęplowym ceny kop. 7½ spisane, i przez wójta gminy lub burmistrza miasta przy wyciśnięciu pieczęci urzędowéj za rzetelność poświadczone, oddawane będą oficjalistom miejskim do ekspedycji wełny w rogatkach wyznaczonym. Nadto w celu dokładniejszego skontrolowania wełny krajowéj, wyrażoną być ma ilość wełny na centnary i funty, licząc sto funtów na centnar. Zapewnioném nadto zostaje aby wełna bez odprowadzenia do komory zaraz na rogatkach ekspedjowaną była; lecz zarazem prowadzący wełnę zechcą przy ekspedycji takowéj na rogatkach, wskazywać miejsce, gdzie taż wełna do sprawdzenia wagi ma być od rogatek przez konwojującego strażnika przystawioną. — Gdy jak wiadomo wełna w kraju produkowana stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, przeto zwraca się uwagę właścicieli owczarń na staranne mycie owiec, klasyfikowanie ich przed strzyżą i pakowanie wełny ostrożne bez targania run w wańtuchy nie przenoszące 13 kamieni jako wielkości w handlu pospolicie używanéj. — Mianowicie też nie należy mięszać wełnę ze zdrowych owiec z wełną opadłą lub oskubaną. — Nadto wańtuchy nie powinny być łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to wznieca obawę przy wychodzie za granicę, czyli wełna w drodze nie była przepakowaną lub inną z niezdrowych owiec zastąpioną. Wiadomo zaś, że od powyższych uwag zależą korzyści lub straty producentów i powiększenie corocznie konkurencji, lub odstręczenie nabywców.

Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego. — Ponieważ skutkiem przewiedzionego procesu, jako też odwołania zrobionych w dyrekcji głównéj zastrzeżeń, zakwestjonowanie listów zastawnych z liter i numeru poniżéj wyszczególnionych usuniętém zostało, dyrekcja główna przeto podaje do wiadomości, że wypłata należytości za zatrzymane przez władze towarzystwa kupony, pochodzące od tychże listów zastawnych z pod kwestji uwolnionych nastąpić będzie mogła, skoro zwrócone zostaną świadectwa przez dyrekcję główną na zatrzymane kupony wydane. Kupony za które wypłata nastąpić może są następujące: Pod literami C. nr. 90,625 z drugiego półrocza 1838 roku; nr. 92,676 z drugiego półrocza 1838, tudzież z pierwszego i drugiego półrocza 1839 r.; nr. 109,222 z drugiego 1838 r. jak równie z pierwszego półrocza 1839 r. i 1840.; nr. 115,337 z drugiego półrocza 1838 r. tudzież z półroczów pierwszego i drugiego 1839 r.; nr. 115,279 z drugiego półrocza 1838 roku i pierwszego 1840; nr. 117,271 z drugiego półrocza 1838 r. i pierwszego 1840; nr. 121,633 z drugiego półrocza 1838 r. i pierwszego 1840 r.; nr. 168,445 z drugiego półrocza 1838 r. tudzież pierwszego i drugiego półrocza 1839 r.; nr. 168,447 z półrocza drugiego 1838 tudzież pierwszego i drugiego 1839 r.; nr. 169,193 z półroczów pierwszego 1839 r. i pierwszego 1840 r.; nr. 169,740 z pierwszego półrocza 1839 r.; nr. 173,604 z drugiego półrocza 1838 r., pierwszego 1839 r. i pierwszego 1840 r.; nr. 173,606 z drugiego półrocza 1838 r. tudzież pierwszego i drugiego 1839 r.; nr. 178,552 z półrocza drugiego 1838 r., pierwszego i drugiego 1839 r. i pierwszego 1840 r.; nr. 70,559 z półroczy drugiego 1838 r. i pierwszego 1840 roku. — Warszawa d. 25 kwietnia (7 maja) 1847 r. — Rzeczywisty radzca stanu, prezes *Łęski*. — Pisarz, *Drewnowski*.

Dyrektor eksploatacji drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj. — Zawiadamia, iż decyzją rady administracyjnéj królestwa z dnia 22 kwietnia (4 maja) r. b. zatwierdzone zostały następujące zasady, do poboru opłat na drodze żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj, za przewóz osób, ciężarów i innych przedmiotów. — Tytuł 1. *Od podróżnych*: Na milę czyli siedm wiorst od osoby w powozach klasy 1éj kop. sr. 15, klasy 2éj kop. sr. 11¼, klasy 3éj kop. sr. 7½, klasy 4éj kop. sr. 5. Od jadących do Warszawy, pobieraną nadto będzie opłata rogatkowego po kop. 1½ od osoby. — Tytuł 2. *Od tłomoków i pakunków osobowych*: Pakunki do 30 funt. ważące, każda osoba bezpłatnie zabierać może. Od 31 do 50 po kop. 3, a następnie za każde 20 funt. więcéj, po 1 kopiejce na stację opłacać się będzie. — Tytuł 3. *Od zwierząt.* Konie w krytych wagonach przewożone: od 1-go konia na milę kop. sr. 45, od 2-ch kop. sr. 65, od 3-ch kop. sr. 75. Woły, krowy i

konie spokojne w odkrytych wagonach przewożone: od 1-néj sztuki na milę kop. sr. 30, od 2-ch kop. sr. 40, od 3-ch kop. sr. 45, od 4-ch kop. sr. 47½, 5-ciu lub 6-ciu sztuk mniejszych mogących pomieścić się na jednym wagonie, na milę kop. sr. 50. Od 8-miu cieląt lub kóz, od 6-ciu świń lub owiec na milę kop sr. 15. Od mniejszéj liczby sztuk na wagę za centnar na milę kop. sr. 5; od jednego psa na milę kop. sr. 5; od drobiu i prosiąt za centnar na milę kop. sr. 5. Cały wagon 4ro-kołowy wynajęty do przewozu cieląt, kóz, świń lub owiec na milę kop. sr. 50. Oprócz powyższéj opłaty przy wprowadzaniu zwierząt do miasta Warszawy, dolicza się rogatkowe: od konia i wołu kop. sr. 10, od krowy i jałowizny kop. sr. 7½; od cielęcia, owcy i świni kop. sr. 2; od drobiu i prosiąt za cent. k. sr. 1.— Tytuł 4. *Od powozów*: Od powozów klasy 1-éj na milę k. sr. 75, klasy 2-éj k. sr. 60, klasy 3-éj k. sr. 45, klasy 4-éj k. sr. 30. Osoby w powozach zostające, wykupić powinny bilety osobowe klasy 2-éj, służba bilety klasy 3-éj. Oprócz tego od powozów przywożonych do Warszawy, uiszcza się opłata rogatkowa: od powozów klasy 1-éj k. sr. 30, klasy 2-éj k. sr. 20, klasy 3-éj i 4-éj k. sr. 10.— Tytuł 5. *Od towarów, produktów i ciężarów na 4-ry klasy podzielonych*: Klasa 1-sza od centnara na milę k. sr. 2½, klasa 2-ga k. sr. 1¼, klasa 3-cia k. sr. ¾, klasa 4-ta k. sr. ½. Za najem oddzielnego 4ro-kołowego wagonu pod ładunek do 60 centnarów, towarów i przedmiotów wszelkich klas na milę k. sr. 45. Za najem 6cio-kołowego wagonu pod ładunek do 90 centnarów na milę k. sr. 67½. Chociażby ładunek nie dochodził oznaczonéj wagi, opłata nie zmniejsza się. Od przedmiotów do Warszawy wchodzących pobiéra się oprócz powyższych opłat, rogatkowe: od przedmiotów klasy 1-éj, 2-éj i 3-éj od centnara k. sr. 1, klasy 4-éj k. sr. ½. — *Do klasy 1-éj należą*: instrumenta muzyczne, meble, lustra, szkło szlifowane, kryształy, zegary, obrazy w ramach, porcelana, stroje damskie, piérze, puch, pościel, wata, wyroby koszykarskie, rzeźbiarskie i rękawicznicze, wszelkie lekkie przedmioty, potrzebujące szczególnego i starannego opakowania, krzewy, oset sukienniczy, oraz wszelkie paczki od 40 do 100 funt. ważące. — *Do klasy 2-éj należą*: arak, anyż, bawełna, chléb biały, chmiel, cukier, cykorja wyrobiona, fajans, konopie, kolonjalne towary, cytryny, pomarańcze, kawa, likiery, len, maszyny, materjały apteczne, miód, napój, nasiona zagraniczne, owoce, oliwa, ostrygi, przędza, papiér, piwo zagraniczne, skóry, sukno, towary wszelkie, tytoń i tabaka fabrykowana, wyroby metalowe, drewniane i powroźnicze, wino, wody mineralne, wełna, włosy i wszelkie przedmioty nieobjęte niniejszą taryfą. — *Do klasy 3éj należą*: ałun, bibuła, blacha żelazna, czarny chléb, cement, cynk, cyna, drzewo farbiarskie i stolarskie, jarzyny, jaja, kości, korzenie cykorji, kora, jedwab' surowy, kafle, łój, masło, miód, mięso, mydło krajowe, miedź, ocet, oléj, ołów, piwo krajowe w beczkach, potaż, pakuły, róg, ryby, saletra, sadło, słonina, sól, siarka, sierść, syrop, słodzie, stal, szkło zwyczajne, świéce, sér krajowy, tektura, tytuń surowy, wosk, wódka w beczkach, wyroby ciesielskie, bednarskie, garncarskie, marmurowe i kamienne, żelazo, grube wyroby i odlewy żelazne, zboże, mąka i kasza wszelkiego rodzaju. — *Do klasy 4-éj należą*: asfald, bagaże żołnierskie, cegła, dachówka, drzewo budowlane i opałowe, gips, kamienie flizowe, młyńskie i brukowe, kartofle, makuchy, margiel, nawóz w beczkach, otręby, ruda, sieczka, smoła, szmaty, szkło potłuczone, torf, wapno, węgle drzewne i kamienne, popiół, żelazo stare i surowe, (nie w wyrobach) oraz wszelkie paki, beczki i naczynia, wracające od przedmiotów drogą żelazną przesyłanych. — Tytuł 6. *Opłata składowego*: Od przedmiotów drogą żelazną przewożonych, a nie odebranych przez właścicieli ze składu w ciągu dni trzech, pobieraną będzie opłata za każdą dobę od centnara kop. sr. 1. — Taryfa niniejsza została już w wykonanie wprowadzoną od dnia 29 kwietnia (11 maja) 1847 roku. — Warszawa dnia 2 (14) maja 1847 roku. — Jenerał-major, *Gerstfeldt*. — Sekretarz, *Kulikowski*.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Następujący żołnierze zostający w wojsku Cesarsko-rosyjskiém, a będący rodem z królestwa życie zakończyli: Józef Jaworski syn Macieja, Dominik Orłowski syn Jana, Paweł Wojciechowski syn Ignacego, Antoni Szygand, Mateusz Jędrzejczak syn Andrzeja, Jan Gołembiowski syn Kazimierza, Stanisław Kosaryn syn Ignacego, Wojciech Chrzegnowski, Aleksander Nawrocki syn Bartłomieja, Jakób Gutowski syn Tomasza, Wilchelm Chartowicz syn Szczepana, Antoni Wilk, Franciszek Siennicki syn Seweryna, Jan Kreczmer, Fréderyk Szylk syn Gotliba, Błażéj Lewandowski syn Augusta, Jakób Rozniata syn Franciszka, Tomasz Michalak syn Kacpra, Paweł Utrzynos syn Mikołaja, Bartłomiéj Buczkowski syn Wojciecha, Andrzéj Kaczmarski syn Józefa, Tomasz Golenczak syn Szczepana, Jan Boczek syn Stanisława, Michał Michalczak syn Łukasza, Józef Kotkowski syn Antoniego, Wojciech Lis syn Jakóba, Piotr Olczyk syn

Michała, Stanisław Choronek, Kacper Krasota syn Stanisława, Franciszek Musiał syn Ignacego, Mikołaj Wojcik syn Wawrzeńca, Filip Miedwiedowski syn Jana, Jan Filipski, Krzysztof Milbrait syn Marcina, Michał Płoszczański syn Antoniego, Szymon Szczepaniak syn Bernarda, Piotr Kuberski syn Urbana, Łukasz Dobrzyński syn Kazimierza, Michał Karpiński syn Wojciecha, Paweł Magdaliński syn Szymona, Jakób Jaskuła syn Antoniego, Franciszek Sadowski syn Franciszka, Jan Grzeliński syn Pawła, Szczepan Siewiera syn Piotra, Jan Grzywan syn Wojciecha, Leon Nowak syn Tomasza.

Sąd policji poprawczéj powiatu Warszawskiego wydz. II-go. — Jan Sobczyk włościanin z gminy Bikowa w okręgu Czerskim, w nocy z dnia 1go na 2gi marca r. b. wyszedłszy ze stancji, znikł i mimo zarządzonego śledztwa dotąd wynalezionym nie został. Wzywa zatém każdego, ktoby jakąkolwiek wiadomość tyczącą się powyższego włościanina posiadał, aby takową sądowi tutejszemu udzielić zechciał. — Warszawa d. 19 (31) marca 1847 r. Sędzia prezyd. J. *Orłowski.*

Wiadomości miejscowe.

Donoszą z Rzymu, że na dniu 23 z. m. żyć przestał w téj stolicy ś. p. JW. Stanisław baron *Klicki*, b. jenerał dywizji, dowódzca dywizji strzelców konnych b. wojsk Polskich, kawaler orderów: św. Anny 1-éj klasy, św. Stanisława 1-éj, św. Włodzimierza 2-éj, orderu wojskowego Polskiego, Żelaznéj korony włoskiéj i krzyża oficerskiego legji honorowéj francuzkiéj.

Teodozja z Broniewskich *Zabrocka*, obywatelka w przedmieściu Pradze pod Warszawą, przeżywszy lat 56, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, dnia 12 b. m. przeniosła się do wieczności.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 261, wyjechało 259.

Magistrat miasta Warszawy udzielił konsensa, a mianowicie: Henrykowi Collenberg pod nr. 759 mieszkającemu, na prowadzenie profesji tapicerskiéj; Martin Robertowi pod nr. 586*a*, prof. piernikarskiéj; Hardt Ludwikowi pod nr. 2191*b*, na wyrabianie korków; Koniewicz Augustowi pod nr. 1254, na prowadzenie prof. stolarskiéj; Słupińskiemu Maciejowi pod nr. 1577, prof. bednarskiéj; Stypińskiemu Janowi pod nr. 1663, prof. kowalskiéj; staroz. Szlamie Rejfeld pod nr. 1083, prof. mosiężniczéj; staroz. Moszkowi Bachner pod nr. 2228, prof. zegarmistrzowskiéj; starozak. Lejzerowi Froman pod nr. 2162, na fabrykę octu; Zümerman Fréderykowi pod nr. 83 na Pradze i Wrzesińskiéj Teresie pod nr. 128, na wyrabianie waty; staroz. Fajwlowi Lewinsohn pod nr. 957, na wyrabianie guzików.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 5 k. 32¼, pszenicy rs. 7 kop. 8, grochu polnego rs. 5 kop. 85, cukrowego rs. 6 kop. 30, fasoli rs. 8 kop. 25, gryki rs. 4 kop. 95, jęczmienia rs. 4 k. 27½, owsa rs. 2 kop. 70, mąki pszennéj przedniéj rs. 8 kop. 30, ordynarnéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 10 k. 24, żytnéj pytlowéj rs. 7 kop. 39, gryczanéj rs. 6 kop. 60, kaszy jaglanéj rs. 10 kop. 5, gryczanéj zwyczajnéj korzec cztero-ćwierciowy rs. 7 kop. 10, drobnéj rs. 14 kop. 40, jęczmiennéj perłowéj rs. 13 k. 70, ordynarnéj rs. 6 kop. 67½, centnar 100-funtowy słomy kop. 32, siana k. 87½, siana fura jedno-konna od rs. 3 k. 75 do rs. 5 k. 10, siana fura parokonna od rs. 5 k. 40 do rs. 6 k, 75, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 25, sążeń drew sosnowych rs. 7 kop. 44, wół dobry od rub. sr. 36 do rs. 56 kop. 70, średni od rs. 27 k. 90 do rs. 35 kop. 10, lichy od rs. 22 kop. 95 do rs. 27, cielę od rs. 1 kop. 35 do rs. 3 kop. 90, wieprz dobry od sr. 13 do rs. 21 k. 60, średni od rs. 10 do rs. 12, lichy od rs. 7 do rs. 9, masła funt kop. 18, słoniny funt kop. 11, kartofli korzec rs. 1 kop. 87½, okowity garniec rs. 1 kop. 42½, szumówki k. 85½. — Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 314, z różnych miejsc królestwa 157, ogółem wołów sztuk 471, wieprzy 401, cieląt 1530; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 401, wieprzy sztuk 325, cieląt sztuk 1515.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 80 (złp. 533 gr. 10); za listy zastawne białe nowe żądano rs. 14 kop. 15 (złp. 94 gr. 10), dawano rs. 14 kop. 10 (złp. 94); wartość kuponu od listów zastawnych k. 23¾.

przez długie jéj niepraktykowanie z pamięci wyjść mogła.—Liczne wiarogodne udzielane mi świadectwa od dam, oraz od władz miejscowych, gdzie miałem sposobność lekcje moje dawać. potwierdzają widocznie łatwość pojęcia mojéj nauki w każdym względzie. — Za udzielenie lekcij w mieszkaniach szanownych dam od osoby złp. 42.—W chęci będący korzystać z téj nauki, adresy swoje nadsyłać raczą do kantoru wekslu pani Kronenberg w domu nr. 486*b* przy ulicy Miodowéj egzystującego, gdzie również mieszkam, a stosownie do oznaczonego mi czasu, dla bliższego porozumienia się przybyć nieomieszkam.—Tylokrotnie udzielane mi publiczne pochwały w miastach znaczniejszych i liczne zaszczytne odwiedziny kazą mi mieć nadzieję, że i w mieście tutejszém, łaskawemi względami szanownych dam zaszczyconym zostanę. — Juljusz *Ascher*, nauczyciel krawiectwa damskiego, z Prus.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Pamiętnikach szatana*, przywołani JPP. Jasiński 3-kroć i Majewski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bamberg Samuel bankier z Prus nr. 570, Brzozowski Sewer. ob. z Wilczkowic nr. 556, Bromfild Andrzéj ob. z Gruszczyna nr. 603, Dąbrowski Andrzéj ob. z Kamionki nr. 500, Frydrychs Edw. ob. z Boguszyc nr. 1251, Grotowski Wład. ob. z Załusk nr. 584, Grabowski Michał ob. z Łęki nr. 584, Gagaryn Jan książe jen. major z Petersburga nr. 613, Gebethner Gustaw księgarz z Poznania nr. 460, Hofman Aug. bankier z Prus nr. 570, Kiciński Tadeusz ob. z Pierzchnic nr. 603, Krosnowski Antoni ob. z Krzyżanówka nr. 585, Karwosiecki Polidor ob. z Kołonic nr. 584, Lothringer Wolf kup. z Austrji nr. 556, Lipiński Fran. ob. z Krakowa nr. 32, Morzycki Juljan ob. z Steblon nr. 603, Malhomme Wład. ob. z Stryna nr. 472, Malinowski Hen. ob. z Bazon nr. 1296, Osipowski Stanisław ob. z Załusk nr. 584, Oryński Adam ob. z Pokrzywnicy nr. 584, von der Osten Teodor baron z Prus nr. 625, Rychtarski Jan kup. z Prus nr. 570, Rutsch Juljan ob. z Popław nr. 601, Sniadkiewicz Fran. ob. z Płatkowa nr. 546, Spinek Djonizy ob. z Makowisk nr. 556, Schütz Lucjan ob. z Kielc nr. 500. Schülling Antoni ob. z Boglewic nr. 414, Wolski Ferdynand ob. z Drewna nr. 556, Wołowski Teofil ob. z Demblina nr. 601, Wyttek Edward ob. z Gorzelnia nr. 601, Włostowski Władysław ob. z Jabłonny nr. 1310, Zaborowski Stanisław ob. z Chodzcza nr. 584.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bietrzykowski Teodor ob. z nru 585 do Radomska, Cieśliński Walen. ob. z nru 585 do Zastrzyńca, Dobiecki Eust. ob. z nru 601 do Łopuszna, baron Delwig Andrzéj pułkow. z nru 613 do Poznania, Górecki Józ. ob. z nru 467 do Piotrkowa, Hirsch Aleks. kup. z nru 1790 do Prus, Haman Jan handl. z nru 603 do Rosji, Kempnerowie Adolf i Juljusz kup. z nru 556 do Prus, Lazarew Piotr ob. z nru 601 do Bądkowa, Mason Aleksander radz. stanu z nru 421 do Niemysłowa, Manowski Winc. ob. z nru 625 do Pszczonki, Osterloff Karol ob. z nru 1303 do Jadowa, Potworowski Teodor ob. z nru 601 do Lubala, Podkoński Jan ob. z nru 603 do Jeżowa, Pomiński Ksawery ob. z nru 634 do Kielc, Popiel Wacław ob. z nru 1327 do Turny, Szultz Aleks. ob. z nru 45 do Łodzi, Sulatycki Jan ob. z nru 601 do Staropola, Stojewski Ferdynand ob. z nru 585 do Popowa, Włodek Paweł ob. z nru 2668 do Płocka, Wikulina Aleks. jenerałowa z nru 613 do Poznania.

Rozmaitości.

DZWONEK ŚMIERTELNY.

(Dokończenie.)

„Czy słyszysz?“ — przemówiła trwożnie do starca, gdy tenże chciał do niéj mówić. — „Jako, czyż nic nie słyszysz?“

„Cóż takiego, moja kochana panienko?“

„Dzwonek!“

„Nie, teraz nie;“ — odrzekł stary, potrząsając głową— „ale często gdy go nikt inny nie słyszy“...

„Zadzwonił dziś w nocy“ — rzekła dziewczyna z całéj siły — „i zapewne byłto znak przez niego dany, a nie było nikogo, coby mu śpieszną dał pomoc i ocalił go! Jam była jakby zaklęciem do miejsca przykutą — a tak, zginął już, zginął!“

„To się zapewne tak pannie śniło“ — rzekł Hofman uspokajając nieszczęśliwą.

„Nie, nie; przysięgłabym na to! Może jeszcze czas, ale jam za słaba, aby tam pójść. Idź, idź, starcze, na miłość Boga, i ratuj go!“

Starzec wziął lampę, zostawił Gertrudę w ciemności na progu, a sam wszedł do komory, gdzie trupy leżały, lecz nie brał z sobą lekarza, gdyż myślał, iż to się tylko Gertrudzie przywidziało. Szedł od jednego trupa do drugiego, i zaglądał w blade twarze umarłym, którzy nieruchomie sznurki od dzwonka między palcami trzymając, na wieki martwo leżały; aż przyszedł do trumny młodego Anglika, i gdy spojrzał — śmiertelny dreszcz go przeniknął. Ciało nieboszczyka leżało na bok zwrócone; twarz jego, przed wieczorem jeszcze tak spokojna i uśmiéchająca się, była teraz konwulsyjnie wykrzywioną; w ściśniętéj, lecz skostniałéj już pięści, trzymał jeszcze sznurek od dzwonka, który miał mu ratunek przynieść! A gdy starzec tak w osłupieniu stał nad

trumną, ozwał się nagle za nim dziki wykrzyk z ust kobiécych, a Gertruda padła bez życia na trumnę tego, którego kochała— i zabiła!

* *
*

Lata upłynęły od owéj okropnéj nocy, a młody doktór po długiéj niebytności w ojczyznie, przywiózł sobie z Anglji młodą kochającą go żonę, dla któréj był odtąd wszystkiém na świecie, gdyż nikt z kochanych jéj niegdyś osób, już nie żył.

Piérwszém miejscem, które młodzi małżonkowie w Frankfurcie odwiédzić pospieszyli, był cmentarz, gdzie pojedynczy głaz grobowy oznaczał miejsce spoczynku Kennedego, podczas gdy świéży wieniec na grobie świadczył, iż nie był jeszcze zapomnianym. U stóp mogiły klęczała dziewczyna, do któréj młody doktór, jako do znajoméj z dawniejszych lat przemówił. Była-to wnuczka starego trupiarza, który jakto Paulina teraz opowiadała, także już umarł.

„Pójdź Małgorzato“ — ozwał się Karol Holchajzer do swojéj młodéj żony, która zawsze jeszcze nad grobem płakała — „czyżeś mi nie przyrzekła być spokojną?“

„Tak, mój Karolu, uspokoję się, przebacz“ — odpowiedziała Małgorzata, i wzięła podane sobie ramię, aby odejść powoli.

„Jeszcze chwilkę!“ — ozwała się Paulina. „Powiedzcie mi tylko, czy biédna Gertruda jeszcze żyje?“

„Nie“ — odrzekł doktor.

„Dzięki Bogu!“ — szepnęła dziewczyna. „Są więc znowu połączeni.“

„Czy słyszysz, Małgorzato?“

„Ach, słyszę, i wiem: że mój smutek nadaremny, i powinnam raczéj być wdzięczną niebu za spokój, jakiego już dostąpiła!“

I tylko z cichą już uległością woli Najwyższego, wspominała Małgorzata odtąd o uspokojonéj na wieki siostrze i zawcześnie zmarłym jéj oblubieńcu.

Doniesienia.

Komisja rządowa sprawiedliwości. — Podaje do wiadomości powszechnéj, iż dnia 8 (20) maja r. b. o godzinie 5éj po południu w biurze komisji rządowéj sprawiedliwości w pałacu rządowym przy ulicy Długiéj nr. 591 przed dyrektorem kancelarji tejże komisji, odbędzie się licytacja in minus, na danie posadzki nowéj jesionowéj, w pałacu Senatskim w salach wielkich pięciu, tudzież na położenie posadzki z tychże sal wybranéj, w innych lokalach tegoż pałacu przy ulicy Długiéj, jak niemniéj na posadzkę w trybunale i inne roboty.—Mający chęć podjęcia się powyższych robot, które wykazem kosztów wyrachowane są na rs. 2061 kop. 39, w pałacu, a posadzkę i inne roboty w oficynie, gdzie trybunał się mieści na rs. 119 kop. 15, czyli razem na sumę rs. 2180 k. 54, mogą aż do terminu odbyć się mającéj licytacji składać opieczętowane deklaracje według umieszczonego poniżéj wzoru, na ręce dyrektora kancelarji komisji rządowéj sprawiedliwości. Przystępujący do licytacji, obowiązany jest dołączyć do deklaracji kwit kontrolera w biurze tejże komisji rządowéj sprawiedliwości na złożone vadium w sumie rs. 218 bez którego deklaracja uznana byłaby za nieważną. —Warunki licytacji i anszlag robot, mogą być przejrzane każdedziennie w biurze komisji rządowéj sprawiedliwości.—Warszawa dnia 22 kwietnia (4 maja) 1847 r.— Z polecenia, dyrektor kancelarji, W. *Konopka.*

Wzór do deklaracji. —W skutku ogłoszenia komisji rządowéj z dnia 22 kwietnia (4 maja) r. b. nr. 6872, podaję niniejszą deklarację. iż obowiązuję się podjąć ułożenia posadzki jesionowéj nowéj, i położenia staréj z sal wielkich wybrać się mającéj w pałacu Senatskim przy ulicy Długiéj za sumę rs. (tu wypisać literami sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. — Swiadectwo na złożenie vadium rs. 218 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.—Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce mieszkania).—Pisałem w N. dnia ... miesiąca.... 1847 r.—(Podpisać imie i nazwisko).

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Znalezione i od osób podejrzanych odebrane zostały, następujące przedmioty: Żelazko do zawijania włosów;—koszul męzkich z płótna grubego dwie i kobiecych dwie;—chustka derowa popielata w kraty brązowe, chustka derowa w kraty czarne i pąsowe, suknia żaknotowa lila, suknia płócienkowa w paski, suknia płócienkowa w kwiatki, suknia stara płócienkowa w pasy, suknia muszlinowa mała, koszula mała, spodnica stara, ręcznik, spodnica kartonowa z szlakami u dołu, i płachta gruba; — trzy formy do ciasta z blachy mosiężnéj; — gwichtów mosiężnych kilka; — szklanka rznięta i klucz duży;—uzdziennic rzemiennych dwie i lejce;—lufcik nowy oszklony i okuty; — kadzielniczka żydowska srebrna zwana Hudes; — parasolka z materji w deseń;—łańcuszek mały złoty;—zausznik żydowski z kamieniami; — spodnie wojskowe z sukna grubego;—rądelek bez rączki i paciorki ordynaryjne na szyję; — dwie łyżeczki małe srebrne; — prześcieradło żydowskie Tales zwane, książek żydowskich dwie, czapka żydowska z fatrem, szlafrok kobiecy perkalowy, fartuszek tybetowy, kapota atlasowa żydowska, kołdra pikowa stara, prześcieradeł cztery, koszul kobiecych trzy, koszula męzka, ręcznik, dwa czepki nocne, chustka biała do nosa, para małych butów, para trzewików kobiecych i para dziecinnych; — dwa węborki blaszane;— łańcuszek mały z kluczykiem złotym;—pudełko od tytoniu palisandrowe, naczynie szklanne, i mundur stary żołnierski;—trzy szle z postronkami, dwa naszelniki i trzy nagłówki; — serenga; — surdut stary sukienny;—koszula kobieca, fartuch perkalikowy w kwiatki, pończochy stare, i fartuch pół-merynosowy zielony;—rądelek miedziany;—zegarek srebrny staroświecki; — kawałek łańcuszka i dwa guziki bronzowe;—perkaliku kawałek;—sitko mosiężne;—derka końska i siennik z płótna grubego;—prześcieradło żydowskie i kaptur;—okulary w srebro oprawne;—chustka kolorowa do nosa, chustka w kraty derowa, sukienka, i fartuszek perkalikowy;—dwie pierzyny ordynaryjne; — obrus biały z cyfrą M. K. nr. 13; — łyżka srebrna bez trzonka; — dera końska ordynaryjna;—balia, wanienka, piła, młotek i pilnik; — kocioł miedziany, sztaba żelaza, lichtarz mosiężny, sitko bez rączki z nowego srebra, broszka bronzowa, i szczoteczka mała;—łyżka srebrna z cyfrą T. D.;—płaszcz stary szaraczkowy z czerwonym kołnierzem;—obrusek mały;—korków kilkanaście;—szarfa oficerska:—fartuch od sanek;—ręcznik z płótna ze szlakiem różowym;—stopień od tyłu powozu;—siekiera; — moździerz mały z tłuczkiem; — kubek platerowany;—drzwi sosnowe okute;—topor rzeźniczy;—parasol

ordynaryjny niebieski;—spodnic dwie;—łyżeczka z nowego srebra;—lampa szynkowna;—poduszka z dorożki;—łańcuch żelazny od karowania drzewa;—łańcuch żelazny krótki;—torba skórzana w której znajduje się kilkanaście kawałków żelaza; — skrzynka z galganami;—na kanwie robione pokrycie na poduszkę; — okulary w srebro oprawne;—prześcieradło dziecinne, dwa szlafroczki watowane, i surducik nankinowy;—zarękawek v. mufka futrzanna.—Wzywa się zatém prawych właścicieli, izby po odebranie wymienionych przedmiotów z dowodami własność usprawiedliwiającemi w ciągu miesiąca od daty dzisiejszéj do biura policji zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie efekta wzmiankowane przez licytację na rzecz skarbu sprzedane zostaną.

Rząd gubernialny Warszawski. — Podaje do powszechnéj wiadomości, że na dniu 13 (25) maja r. b. o godzinie 12éj w południe, odbywać się będzie w biurze rządu gubernjalnego licytacja głośna na wieczyste od dnia 1 czerwca r. b. wydzierżawienie folwarku rządowego Tyniec pod samém miastem Kaliszem położonego, zawierającego w gruntach ornych morgów nowo-polskich 218 prętów 123, w łąkach morgów 9 pr. 41, razem morgów 227 pr. 164. Licytacja rozpocznie się na wkupne poczynając od sumy rs. 802 k. 20, któréj połowę na vadium przystępujący do licytacji złożyć będzie obowiązany. Wieczysty dzierżawca opłacać będzie corocznie tytułem kanonu rs. 200 kop. 55, tytułem podatku ofiary rs. 10 kop. 55. O innych warunkach dowiedzieć się można codziennie wyjąwszy świąt w godzinach służbowych w sekcji dóbr i lasów rządu gubernjalnego.—Warszawa dnia 19 kwietnia (1 maja) 1847 r. —Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu. *Łaszczyński.* — Za naczelnika kancelarji, B. *Regulski.*

Rząd gubernjalny Warszawski. —Podaje do wiadomości powszechnéj, że na dniu 19 (31) maja r. b. o godzinie 12éj w południe odbywać się będzie w biurze rządu gubernjalnego licytacja głośna na dwunasto-letnie od 20 maja (1 czerwca) r. b. wydzierżawienie klucza Panki w ekonomji Krzepice powiecie Wieluńskim położonego, składającego się z pięciu folwarków, 2ch młynów, rybołówstwa i propinacji.—Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3227 kop. 55, jako jedno rocznéj opłaty, któréj 1/4 część każdy przystępujący do licytacji na vadium złożyć będzie obowiązany i udowodnić kwalifikację do dzierżawienia dóbr rządowych postanowieniem Księcia Namiestnika z dnia 12 (24) stycznia 1818 roku przepisaną. — O innych warunkach dowiedzieć się można codziennie wyjąwszy świąt w godzinach służbowych w biurze sekcji dóbr i lasów rządu gubernjalnego. — Warszawa dnia 24 kwietnia (6 maja) 1847 r. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.* — Za naczelnika kancelarji, *Regulski.*

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do powszechnéj wiadomości, że na dniu 19 (31) maja r. b. w biurze rządu gubernjalnego, odbywać się będzie licytacja głośna na czteroletnie od dnia 20 maja (1 czerwca) r. b. wydzierżawienie dóbr rządowych Łęki w powiecie Wieluńskim położonych. Licytacja ta na ryzyko dotychczasowego dzierżawcy odbywać się mająca, rozpocznie się od sumy rs. 394 k. 23, jako jednoroczné; opłaty, któréj 1/4 część przystępujący do licytacji na vadium złożyć będzie obowiązany. Pretendenci tylko tacy do licytacji przypuszczeni będą, którzy udowodnią kwalifikację postanowieniem Księcia Namiestnika z dnia 12 (24) stycznia 1818 r. przepisaną.—O innych warunkach dowiedzieć się można codziennie wyjąwszy świąt w godzinach służbowych, w biurze sekcji dóbr rządu gubernjalnego. — Warszawa dnia 24 kwietnia (6 maja) 1847 roku. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.* — Za naczelnika kancelarji, *Regulski.*

Bank Polski. — Podaje do wiadomości, że w dniu 26 maja (7 czerwca) r. b. o godzinie 10éj z rana, w sali posiedzeń banku odbędzie się trzecia licytacja na sprzedaż byłego zakładu cegielni w Pomiechówku w powiecie i gubernji Płockiéj wraz z wszystkiemi gruntami, budowlami i inwentarzem martwym cegielnianym, od zniżonego o 10 0/0 szacunku, tak, że licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 6,267 k. 80. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 630 w gotowiźnie lub papierach publicznych krajowych, które nieutrzymującemu się przy kupnie natychmiast zwrócone będzie. Warunki, które służyły do dwóch poprzednio spełzłych licytacji, pozostają nadal i są do przejrzenia wraz z wykazem budowl, narzędzi i t. p. w godzinach biurowych, w biurze naczelnika kancelarji banku Polskiego. Oddzielnie od tego każdy mający chęć kupna może się przekonać na miejscu o stanie zakładu.—Warszawa dnia 22 kwietnia (4 maja) 1847 roku. — Prezes, radzca tajny, J. *Tymowski.* — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

Bank Polski. — Podaje do wiadomości publicznéj, że w dniu 3 (15) czerwca r. b. o godzinie 10éj z rana we wsi Jaworze powiecie Opatowskim gubernji Radomskiéj przed delegowanym urzędnikiem banku odbywać się będzie z obniżonym o 35 0/0 od pierwotnéj wartości szacunkiem, licytacja in plus na sprzedaż tartaka parowego siłą pary poruszanego mogącego wytrzeć rocznie około 1,350 kóp bali i tarcic i który wraz z machiną parową i wszystkiemi częściami potrzebnemi do tegoż składu łącznie licytowanym i sprzedanym będzie. Oprócz tego sprzed ne będą różne warsztaty stolarskie, tokarskie, ciesielskie, miedź, żelaztwo, sikawki angielskie, efekta stajenne i t. p. i w końcu 195 sztuk browarki klocowéj sosnowéj w lesie przyległym małym Jaworowskim będącéj. Bliższe wiadomości o warunkach licytacji są do przejrzenia w godzinach biurowych u burmistrzów miast: Ciepielowa, Lipska, Solca, Skaryszewa, Zwolenia, w rządzie gubernjalnym Radomskim, w biurze naczelnika kancelarji banku i na miejscu u dozorcy tartaka.—Warszawa dnia 28 kwietnia (10 maja) 1847 r. — Prezes, radzca tajny. *Tymowski.* — Nacelnik kancelarji, *Łubkowski.*

Naczelnik kancelarji banku Polskiego.—Podaje do powszechnéj wiadomości, że z powodu niedoszłych do skutku w dniach 2 (14) grudnia r. z. i 12 (24) marca r. b. dwóch licytacij, odbyta zostanie trzecia w dniu 19 (31) maja r. b. o godzinie 10éj z rana, w składzie bankowym przy placu Krasińskich, na sprzedaż ogółową stali angielskiéj resorowéj, około funtów 67,000, od ceny zniżonéj po kop. sr. 7 1/2 za funt, pod warunkiem, że stal może być częściami wybieraną ze składu w ciągu lat 3ch w równych częściach w każdym roku, za opłatą przy wybieraniu stali ze składu po cenie na licytacji postąpionéj, przez który to czas bank za skład rzeczonéj stali żadnéj opłaty pobierać nie będzie. Przystępujący do licytacji obowiązani będą złożyć na vadium rs. 500, które nieutrzymującym się będzie zaraz po licytacji zwrócone; plus-licytantowi zaś zatrzymaném zostanie w depozycie banku na pewność wykupienia stali w oznaczonym terminie i dopiero po wybraniu i zapłaceniu ostatniéj partji tak zakupionéj stali ze składu powróconém mu zostanie.—Warszawa dnia 18 (30) kwietnia 1847 r. — *Łubkowski.*

Rada szczegółowa opiekuńcza szpitala Sgo Łazarza, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w dniu 29 maja r. 1847 o godzinie 5éj z południa odbędzie się licytacja na czyszczenie kloak w szpitalu Sgo Łazarza, poczynając od dnia 1 lipca r. b. Ktoby się chciał podjąć téj roboty, może złożyć opieczętowaną deklarację na ręce intendenta tegoż szpitala, gdzie warunki licytacyjne są do przejrzenia.

W dniu 5 (17) maja r. b. o godzinie 11éj z rana i dni następnych sprzedanemi zostaną przez publiczną licytację rozmaite

precjoza złote i srebrne, a mianowicie: łańcuchy złote, kolczyki, fermoary, łyżki, noże i widelce srebrne, bielizna holenderska stołowa, suknie damskie i t. p. ruchomości, a to w kancelarji podpisanego komornika przy ulicy Sto Jerskiéj w domu pod nr. 1772.— Edward *Marjewski.*

Zakłady Piotra Steinkeller w Warszawie na Solcu pod nr. 2913a.— Wiadomość dla gospodarzy wiejskich.—Wielokrotny pobyt właściciela zakładów, w królestwie Wirtembergskiém, a ztąd zawiązane stosunki z tamtejszemi z swéj przemysłowości znanemi gospodarzami, podały mu sposobność obznajmienia się z wszelkiego rodzaju machinami gospodarskiemi, tamże w użyciu będącemi.—Wiadomo jak ważny wywierają wpływ machiny na ulepszenie uprawy ziemi; właściciel zakładów życząc upowszechnić takowe w naszym kraju, sprowadził znaczną ilość onych w modelach w 1/4 do 1/10 wielkości naturalnéj, niektóre zaś machiny w stanie i wielkości do użycia zdatne. — Przedmioty te ustawione są w tutejszych zakładach na widoku publicznym, i każdego czasu oglądane być mogą. Odpowiadając objawionym wszechstronnym życzeniom, zakłady tutejsze rozpoczęły przedewszystkiem wyrób tak zwanych Flandryjskich pługów (znanych także od wynalazcy pod nazwą pługów Schwerza), a nawet znaczna liczba takowych już jest na sprzedaż przygotowaną. Wiadomy jest pożytek pługów tego rodzaju w Niemczech, szczególniéj w latach suchych, na gruntach kamienistych, przy maléj stosunkowo sile pociągowéj; nadmieniamy tylko, że pługi w miejscowych zakładach wyrobione, są z wszelkiemi ulepszeniami, świeżo w Hohenheimie w królestwie Wirtembergskiém zaprowadzonemi, i odpowiadają zupełnie egzemplarzowi na model z Hohenheimu sprowadzonemu. Pługi wyrobione są z mocnego materjału, wszystkie na jeden model, tak, że części jednego bez żadnéj trudności do drugiego użytemi być mogą. Cena jednego pługa ustanowioną została odpowiednio cenie w Hohenheimie na złp. 88 czyli rs. 13 k. 20.

Nowy zakład bielni chemicznéj, w domu Radziwiłów przy ulicy Przechodniéj pod nr. 951/2 przyjmuje do bielenia bielizny lniane, bawełniane, muśliny, tiule, suknie, firanki, chustki, kołdry, frendzle etc. Przedmioty takowe chociażby najbardziéj zażółcone, w przeciągu dni kilku tak wybieli, aby nie było różnicy od nowych rzeczy. Białość ta pozostaje na zawsze, nie osłabia bielizny, wyczyszcza od plam z win lub owoców, i bielenie w każdéj porze roku uskutecznia się. Sposób ten w Wiedniu i Paryżu z zadowoleniem używany, daje mi nadzieję, że szanowna publiczność i w kraju naszym zechce się przekonać o dogodności i wartości tego użytku, który za mierną cenę dopełniać będę. Bielizna do bielenia powinna być czysto oddaną. —Tak jak dawniéj utrzymuję mój zakład farbiarski w téjże saméj miejscu. Materje jedwabne, aksamit, tybety, korty, blondy prawdziwe i fosblondy na wszelkie kolory dokładnie farbuję, także bonetki i kapelusze, które przerabia się w najświeższy fason; od ufarbowania i zrobienia takowych po złp. 4. Za porządne i rzetelne wykonanie robót ręczę. — S. *Bloch.*

KAMIENI brukowych sążni 50 jest do sprzedania razem lub częściowo, wiadomość pod nr. 3086 w ogrodzie przy ulicy Wolskiéj; gdzie także LETNIE POMIESZKANIA są do wynajęcia. Oraz dostać można ABLEGRÓW winogronowych i GEORGINOW za najpomierniejszą cenę.

Przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 780/1 SKLEP z LOKALEM, piwnicą obszerną, górą osobną i drwalnią, (przytém jest i miejsce na znaczne składy w którym od lat blisko trzydziestu jest utrzymywany handel win i korzeni); życzący sobie może takowy wynająć od Sgo Jana r. b. z rygałami miejscowemi lub bez takowych, na takiż handel lub inny proceder. Wiadomość przy ulicy Rymarskiéj pod nr. 740 w kantorze loterji.

Z powodu wyjazdu dwa MAGLE są do sprzedania za niską cenę. Wiadomość pod nr. 56 w Starém Mieście.



Dwie nowe DOROZKI są do sprzedania za gotówkę lub częściowo na wypłatę, oraz dwie beczułki KAPUSTY szatkowanéj. Wiadomość pod nr. 1505 przy ulicy Twardéj w domu dawniéj Gajewskiego na drugiém piętrze.

W domu pod nr. 323 przy ulicy Nowe Miasto, jest do wynajęcia LOKAL od Sgo Jana na pierwszém piętrze od frontu, składający się: z 9ciu pokoi, kuchni, piwnicy, drwalni, spiżarni, stajni i wozowni. Wiadomość powziąść można tamże na miejscu u rządzcy domu.

Pod nr 1767 przy ulicy Sto Jerskiéj, LOKAL na szynk, dwa pokoje, gabinet, kuchnia angielska z piwnicą, są do wynajęcia od Sgo Jana.

KSIĄŻECZKA legitymacyjna: Anieli Tomaszewicz zaginęła.— Znalazca raczy ją oddać do biura policji tutejszéj.



Przy ulicy Długiéj w miejscu zwaném Suchy las pod nr. 546 z wyprzedaży POJAZDOW pozostałe dwa landarowe w najlepszym guście, wewnątrz materją wybite, faeton lekki dobrze zbudowany, oraz najdyczanki różnego gatunku, są do odstąpienia. Wiadomość u siodlarza lub kowala pod powyższym numerem.

Urządziwszy nowy SKŁAD SZKŁA, PORCELANY, LUSTER, FAJANSÓW i różnych innych towarów przy ulicy Senatorskiéj nr. 459, gdzie dotąd od lat wielu handel ojca mego egzystował; takowy należycie zaopatrzyłem i prześwietnéj publiczności polecam, zaręczając za dobroć towarów i ceny jak najumiarkowańsze. — Fryderyk W. *Storsberg.*

Jutro w restauracji WIERZBNO za rogatkami Mokotowskiemi, grać będzie kwartet *Wolfa*, przytém 9-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki.—Tudzież dostać można wszelkich nowalji i różnych trunków.

Jutro w KASKADZIE za rogatkami Marymontskiemi, od godziny 5éj z rana, grać będzie z kompanją *Kruszewski.*

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach, zaraz za Doliną Szwajcarską, grać będzie muzyka pod dyrekcją *Kubelki.*



Dziś w kawiarni w domu Becka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ul. Bielańskiéj w domu Majewskiego nr. 609 grać będą pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR WIELKI. Jutro, *Jezioro wieszczek.* Z powodu długości widowiska zacznie się o godzinie 7éj.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Panna pełnoletnia. Dwa wychowania*, nowa oryginalna komedja. *Pewien jegomość i pewna jéjmość.* Zacznie się jak zwykle o 8éj.

W salach redutowych w niedzielę dnia 16go maja r. b. o godzinie p i e r w s z é j z p o ł u d n i a, JP. Bosco będzie miał honor dać przedstawienie sztuk magji egipskiéj, całkiem na benefis jego przeznaczone przez dyrekcję teatrów. — Biletów na to przedstawienie dostać można w hotelu Krakowskim pod nr. 13, od godziny 9éj z rana do 5éj po południu. — Bliższe szczegóły afisz ogłosi.

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś z rana ciepła stop. 10, wczoraj w poł. ciepła stop. 14.

Wysokość wody na Wiśle stop 1 cali 11.